

Sygn. akt III AUa 1518/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSA Ireneusz Lejczak

Sędziowie: SSA Maria Pietkun (spr.)

SSA Barbara Staśkiewicz

Protokolant: Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2019 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy G. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o emeryturę

na skutek apelacji G. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 listopada 2018 r. sygn. akt V U 1225/18

I. oddala apelację,

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Opolu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I oddalił odwołanie G. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z 9 maja 2018 r., którą organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury w warunkach szczególnych, a w punkcie II zasądził od wnioskodawcy na rzecz ZUS-u kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to Sąd pierwszej instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Wnioskodawca G. K., urodzony (...), w dniu 13 kwietnia 2018 r. złożył do ZUS O. w O. wniosek o emeryturę. Decyzją z 9 maja 2018 r. ZUS O. w O. odmówił mu wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wskazując w uzasadnieniu, że do pracy w warunkach szczególnych nie zaliczył mu okresu od 15 maja 1974 r. do 28 lutego 1990 r. w (...) w P. i od 1 marca 1990 r. do 30 listopada 1991 r. w (...) w Z. jako traktorzysta, gdyż nie przedłożył prawidłowego świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

Jednocześnie w decyzji ustalono, że wnioskodawca posiada łącznie na dzień 1 stycznia 1999 r. 24 lata, 5 miesięcy i 1 dzień okresów składkowych i nieskładkowych. Ponadto organ rentowy zarzucił, że wnioskodawca przystąpił do OFE, ale nie złożył wniosku o przekazanie zgromadzonych środków na dochody budżetu państwa.

Po otrzymaniu spornej decyzji, w dniu 21 maja 2018 r. wnioskodawca złożył w ZUS Inspektorat K. wniosek o wykreślenie go z rejestru członków OFE i jednocześnie wniósł o przekazanie do budżetu państwa środków pieniężnych zgromadzonych na jego rachunku w OFE.

Wnioskodawca w okresie od 15 maja 1974 r. do 28 lutego 1990 r. pracował w (...) w P. w (...) w U. na stanowisku traktorzysty. W trakcie zatrudnienia w tym zakładzie wnioskodawca, kierując ciągnikiem wykonywał prace polowe, tzn. wykonywał opryski, orał, bronował, wysiewał wapno, woził obornik, pracował przy żniwach, a także jeździł w transporcie po drogach. Jednak wśród prac, które wykonywał przeważały prace polowe. Prace transportowe wykonywane były przez okres zimowy, ok. 3 miesiące w roku. Dodatkowo w okresie jesiennym jeździł po wapno. Wyjazdy te zabierały ok. miesiąc w roku.

Następnie w okresie od 1 marca 1990 r. do 30 listopada 1991 r. w (...) w Z. również pracował na stanowisku traktorzysty i wykonywał podobne prace jak wcześniej.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie jest zasadne. Sąd ten, przytaczając treść art. 32 i art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.) wskazał, że bezspornym w rozpatrywanej sprawie było, że wnioskodawca ukończył wiek 60 lat, złożył w dniu 21 maja 2018 r. wniosek o przekazanie środków zgromadzonych w Otwartym Funduszu Emerytalnym na rachunek budżetu państwa. Natomiast sporne było czy wnioskodawca legitymuje się na dzień 1 stycznia 1999 r. wymaganym ogólnym stażem ubezpieczeniowym wynoszącym 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, albowiem ZUS uznał mu jedynie 24 lat, 5 miesięcy i 1 dzień pracy w takich warunkach oraz wymaganym stażem co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych, albowiem ZUS nie uznał mu żadnego okresu takiej pracy.

Odnośnie pierwszej ze spornych przesłanek Sąd stwierdził, że wnioskodawca nie udowodnił, aby posiadał inne okresy niż to przyjął organ rentowy. Jak podkreślił Sąd w tym zakresie wnioskodawca ograniczył się wyłącznie do twierdzenia, że przesłanka ta została spełniona poprzez doliczenie „uzupełniająco” okresu pracy w PGR jako młodocianego od 16. roku życia oraz ustalenia ciągłości zatrudnienia wnioskodawcy w (...) w P. oraz w (...) w Z..

Odnosząc się do tych twierdzeń Sąd wskazał, że w świetle zebranych w sprawie dowodów nie można uznać, że wnioskodawca wykazał, że od 16. roku życia był zatrudniony w PGR jako młodociany. W tym zakresie istotne jest, że w jego aktach osobowych z (...) w P. zachował się kwestionariusz osobowy, w którym jako pierwszy okres zatrudnienia wskazano okres od 16 maja 1974 r. w (...) P., Zakład (...). Również z zachowanego w aktach osobowych wnioskodawcy z (...) w Z. kwestionariusza osobowego nie wynika w żaden sposób, aby wnioskodawca pracował kiedykolwiek przed 15 maja 1974 r. Przeciwnie, jak wskazał Sąd Okręgowy, w aktach znajduje się sporządzony przez niego własnoręcznie życiorys, w którym napisał, że ukończył szkołę podstawową, następnie po ukończeniu 16 lat uczęszczał na kurs prawa jazdy, a w dniu 15 maja 1974 r. rozpoczął pracę w charakterze traktorzysty.

Istotne jest również, że pomiędzy zatrudnieniem w (...) w P. a (...) w Z. nie ma żadnej przerwy. Organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy w okresie od podjęcia przez niego zatrudnienia do 31 grudnia 1998 r. jedynie okresu od 1 do 28 lutego 1979 r. i od 1 do 30 września 1979 r. z uwagi na brak list płac oraz okresu od 15 listopada 1991 r. do 30 listopada 1991 r. Łącznie okresy te wynoszą zaledwie 2,5 miesiąca, czyli nawet przy ich uwzględnieniu wnioskodawca nie spełniałby wymogu posiadania 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych na dzień 31 grudnia 1998 r.

Z kolei odnośnie kolejnej spornej przesłanki, tzn. posiadania 15 lat stażu pracy w warunkach szczególnych, to w tym zakresie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wnioskodawca nie przedłożył poprawie wypełnionych świadectw pracy

w warunkach szczególnych, gdyż jak to słusznie podkreślił organ rentowy w zaskarżonej decyzji w przedłożonych przez niego świadectwach wykonywania pracy w warunkach szczególnych w (...) w P. i (...) w Z. pracodawcy nie podali charakteru pracy ściśle według wykazu, działu i pozycji rozporządzenia RM z 7.02.1983 r.

Jednocześnie jednak Sąd podał, że ustalanie przed Sądem faktu wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie jest związane żadnymi ograniczeniami dowodowymi (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1985 r., III UZP 5/85, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1984 r., III 6/84). W związku z tym Sąd ustalał charakter pracy wnioskodawcy w spornym okresie zarówno na podstawie dowodów złożonych do akt emerytalnych, jak i z zeznań wskazanych przez wnioskodawcę świadków, którzy pracowali z nim w spornym okresie.

W tym zakresie wnioskodawca jako okres pracy w warunkach szczególnych wskazywał okresy zatrudnienia od 15 maja 1974 r. do 28 lutego 1990 r. w (...) w P. i od 1 marca 1990 r. do 30 listopada 1991 r. w (...) w Z., czyli zakładów już z nazwy zaliczanych do branży rolnictwo.

Zdaniem Sądu istotne jest, że wyrokiem z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), Sąd Najwyższy zapoczątkował linię orzecznictwą obecnie uznawaną za utrwaloną w orzecznictwie tego Sądu oraz sądów powszechnych, zgodnie z którą „wymienienie w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 prace kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach a nie tylko transportowych(...). Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą "w transporcie", nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe”. Sąd podkreślił, że dalsze orzecznictwo Sądu Najwyższego tylko rozbudowuje i pogłębia tę argumentację, w tym miejscu powołał wyrok z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499) i z 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, (LEX nr 2177089).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd pierwszej instancji wskazał, że nie jest możliwe zaliczenie wnioskodawcy do stażu pracy w warunkach szczególnych jego zatrudnienia od 15 maja 1974 r. do 28 lutego 1990 r. w (...) w P. i od 1 marca 1990 r. do 30 listopada 1991 r. w (...) w Z., gdzie od samego początku zatrudnienia wnioskodawca pracował tam jako traktorzysta. Sąd ten stwierdził, że wnioskodawca, pomimo że to na nim spoczywał tu ciężar dowodu, nie wykazał, aby w trakcie pracy na tym stanowisku przez co najmniej 15 lat wykonywał prace w szczególnych warunkach, tzn. aby przez co najmniej taki okres wykonywał zadania w transporcie z uwzględnieniem dominujących w transporcie obciążeń psychofizycznych, tj. przede wszystkim udziału w ruchu drogowym. Przeciwnie z zeznań wszystkich słuchanych w sprawie świadków jednoznacznie wynika, że w całym spornym okresie zatrudnienia wnioskodawca wykonywał przede wszystkim prace polowe, a jedynie w niektórych okresach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował na stanowisku traktorzysty w transporcie. W tej sytuacji zdaniem Sądu w świetle zeznań świadków uznać należy, że w spornym okresie zatrudnienia w (...) w P. i w (...) w Z. wnioskodawca łącznie co najwyżej przez 4 miesiące w roku wykonywał prace w transporcie, a w pozostałym zakresie wykonywał traktorem prace polowe. Oznacza to, że wnioskodawca udowodnił łącznie zaledwie 68 miesięcy pracy jako traktorzysta w transporcie. W tej sytuacji nawet doliczenie mu do stażu pracy w warunkach szczególnych całego okresu odbywania służby wojskowej, która trwała od 19 lutego 1976 r. do 16 grudnia 1977 r. nie spowoduje możliwości uznania, że posiada 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że wnioskodawca nie udowodnił ani 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych ani 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych na dzień 1 stycznia 1999 r., co uniemożliwia przyznanie mu przez Sąd w niniejszej sprawie prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, co zadecydowało o oddaleniu odwołania.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł wnioskodawca, zastępowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, który zarzucił wyrokowi Sądu pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego, tj. art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 2 ust. 1 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez przyjęcie, że wnioskodawca nie legitymuje się ponad 15-letnim okresem wykonywania pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, a tym samym nie spełnia wszystkich

przesłanek do nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, w świetle okoliczności, że pracę traktorzysty w rolnictwie również należy uznać za pracę w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze, a także błędne naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego prowadzący do błędnych ustaleń oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy w szczególności niewzięcia pod uwagę przez Sąd pierwszej instancji, że wnioskodawca wykonywał obok prac w rolnictwie, również prace w transporcie i nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji, że wnioskodawca pracował już będąc osobą młodocianą, podczas gdy wnioskodawca oraz świadkowie zeznawali na te okoliczności. Apelujący zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że wnioskodawca nie udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach, podczas gdy w takich warunkach pracował już jako młodociany oraz praca traktorzysty w rolnictwie również zaliczana jest do pracy w szczególnych warunkach.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sadowi pierwszej instancji oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm.

Odpowiedź na apelację złożył organ rentowy, wnosząc o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej i zasądzenie na swoją rzecz od wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja wnioskodawcy jest bezzasadna.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji ustalił właściwy stan faktyczny i przeprowadził w sprawie prawidłowe i wszechstronne postępowanie dowodowe, wyprowadził trafne wnioski oraz zastosował właściwe przepisy prawne, które przytoczył i przeanalizował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do powyższych ustaleń oraz dokonanej przez Sąd Okręgowy wykładni przepisów. Za nietrafny należy uznać przede wszystkim zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. W orzecznictwie utrwalili się poglądy, że zarzut ten nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, a co za tym idzie, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego. Skarżący nie wykazał, by Sąd Okręgowy naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, bądź pominął istotne elementy zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, a tak postępował Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie. Zarzuty apelującego są w istocie polemiką z wynikami postępowania i jego własną, odmienną od ustalonej przez Sąd, oceną materiału dowodowego oraz odmienną oceną prawną zaistniałych faktów.

Wnioskodawca ubiegał się o prawo do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U.2018.1270 j.t.). Ww. przepis stanowi m.in., że prawo do emerytury jest uzależnione od udowodnienia przez mężczyznę co najmniej 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego oraz okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn. Przepisami tymi są przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. nr 8, poz. 43 ze zm.), które zachowało moc obowiązującą (por. uchwałę z 13 lutego 2002 r. w sprawie III ZP 30/01, ISNP 2002 z. 10 poz. 234). Przepis § 4 rozporządzenia stanowi, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia następujące warunki: osiągnął wiek wynoszący 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Znaczące jest, że prace takie muszą być wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a zatem nie mniej niż 8 godzin dziennie.

W kontekście sprawy trzeba także zaznaczyć, że dla przyznania prawa do emerytury konieczne jest, aby wszystkie przesłanki zostały spełnione łącznie, co oznacza, że brak choćby jednej z nich uniemożliwia przyznanie żądanego

świadczenia. Samo przekonanie pracownika o wysokiej szkodliwości warunków pracy nie jest wystarczające do uznania takiej pracy za pracę w szczególnych warunkach.

Spór w sprawie dotyczył rozstrzygnięcia, czy wnioskodawca spełnia przesłankę 15 lat pracy w szczególnych warunkach oraz 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy stwierdził bowiem, że wnioskodawca, przy udowodnieniu 24 lat, 5 miesięcy i 1 dnia łącznego okresu ubezpieczenia, nie wykazał jakiegokolwiek okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach. G. K. wskazywał natomiast, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w warunkach szczególnych jako traktorzysta w zakwestionowanych przez ZUS okresach zatrudnienia od 15 maja 1974 r. do 28 lutego 1990 r. w Spółdzielni Usług Rolniczych w P. oraz od 1 marca 1990 r. do 30 listopada 1991 r. w (...) w Z..

Nie ulega wątpliwości, że wśród prac zaliczanych do wykonywanych w warunkach szczególnych, których udowodnienie w wymiarze co najmniej 15 lat umożliwiłoby przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury, są prace wymienione w załączniku do powołanego wyżej rozporządzenia z 1983 r., w wykazie A, dziale VIII, gdzie wskazano prace w transporcie i łączności, pod poz. 3 – prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Słusznie jednak stwierdził Sąd Okręgowy, że przeprowadzone w sposób wszechstronny postępowanie dowodowe nie pozwoliło na precyzyjne i stanowcze ustalenie, że w całym wskazywanym przez wnioskodawcę spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był on zatrudniony w warunkach szczególnych. Wnioskodawca bowiem wykonywał przede wszystkim prace polowe w rolnictwie, a nie prace transportowe, które świadczył jedynie w krótkich okresach zatrudnienia.

Wbrew temu, co stwierdził apelujący, Sąd Okręgowy nie powołał się w tym zakresie na odosobniony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd. Przeciwnie, należy uznać za utrwalone i konsekwentne stanowisko Sądu Najwyższego, że zatrudnienie traktorzysty przy pracach polowych w rolnictwie nie stanowi pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3 rozporządzenia, czyli pracy kierowcy ciągnika w transporcie. I tak, w wyroku z 25 października 2018 r., III UK 164/17 (Legalis nr 1839736) Sąd Najwyższy wskazał, że prace kierowcy ciągnika w transporcie i w rolnictwie - mimo podobieństw - nie są tożsame, a w konsekwencji różny jest stopień narażenia osób wykonujących te prace na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w obydwu wymienionych branżach. Wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie pozwala na kwalifikowanie pracy kierowców ciągników lub kombajnów wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Stanowiska te wymienione zostały w dziale VIII wykazu A dotyczącym prac „w transporcie i łączności”, a nie w dziale X obejmującym prace „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”. Nie ma przesłanek, aby zakładać, że wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach - niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana - związane jest z taką samą szkodliwością i uciążliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII - „w transporcie i łączności” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia takiego pojazdu, lecz z faktem jego prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążen psychofizycznych, których nie ma - jak uznał ustawodawca - przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. Zatem jedynie prace transportowe wykonywane przez traktorzystę można zaliczyć do prac w transporcie, a zatem do prac objętych poz. 3 działu VIII wykazu A, nawet wtedy gdy wnioskodawca nie pracował w przedsiębiorstwie transportowym. Natomiast nie ma podstaw do traktowania prac polowych jako prac w transporcie. Również w wyroku tego sądu z 12 września 2018 r., w sprawie III UK 128/17, (Legalis nr 1823642) wskazano, że nie można twierdzić, że praca kierowcy ciągnika jest zawsze pracą „w transporcie”. Praca kierującego ciągnikiem rolniczym zasadniczo nie jest pracą „w transporcie”, gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje za pomocą ciągnika prace polowe (np. sieje, orze, nawozi, spulchnia glebę itp.). Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika za wykonywaną w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma zatem to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych. Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z 5 października 2017 r., II UK 436/16, (Legalis nr 1683874),

wskazując, że dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma to, czy była ona wykonywana w transporcie, czy w ramach rolniczych prac polowych.

Jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów z akt osobowych wnioskodawcy oraz wnioski płynące z zeznań świadków J. C., B. J. i B. K., a także z przesłuchania samego ubezpieczonego dają podstawy do stwierdzenia, że zasadniczymi pracami, które świadczył wnioskodawca były prace strictly rolnicze, tj. orki, bronowania, opryski, siewy, wykopki, prace przy żniwach. Jedynie w zimie, tj. przez ok. 3 miesiące w roku, traktorzyści świadczyli prace transportowe, wożąc cement, piasek i materiały na budowy. Tym samym, w świetle powyższego orzecznictwa, nie jest możliwe uznanie całego spornego okresu zatrudnienia wnioskodawcy jako wykonywanego w warunkach szczególnych. Zaliczenie natomiast w każdym roku zatrudnienia G. K., czyli w ciągu 17 lat, wskazanych przez Sąd pierwszej instancji 4 miesiące jako pracy kierowcy ciągnika w transporcie nie spowoduje wykazania przez ubezpieczonego co najmniej 15 lat takiej pracy. Już tylko takie stwierdzenie uniemożliwia przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Niezależnie jednak od tego, jak właściwie uznał Sąd pierwszej instancji, G. K. nie udowodnił również, że posiada co najmniej 25 – letni okres ubezpieczenia wymagany powołanymi wyżej przepisami. Nie jest możliwe, jak tego domaga się wnioskodawca, doliczenie mu pracy, którą rzekomo wykonywał jako młodociany pracownik z tej prostej przyczyny, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że takie zatrudnienie było przez niego faktycznie wykonywane. Same twierdzenia ubezpieczonego w tym zakresie nie mogą być podstawą ustalenia tak znaczącego faktu. W tym zakresie niezwykle drobiazgowo wypowiedział się Sąd Okręgowy, analizując zgromadzone w sprawie dokumenty pracownicze wnioskodawcy i dochodząc na ich podstawie do wniosku, że sam wnioskodawca, jako pierwszy okres zatrudnienia, wskazywał okres od 16 maja 1974 r. w (...) P. Zakład (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawcy jako bezzasadną, o czym orzeczono w punkcie I sentencji orzeczenia. W punkcie II sentencji Sąd Apelacyjny orzekł o zwrocie kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j.).

SSA Maria Pietkun SSA Ireneusz Lejczak SSA Barbara Staśkiewicz

R.S.